

SZKOLNIAK

Kto ty jesteś?



- Kto ty jesteś?
- Polak mały.
- Jaki znak twój?
- Orzeł biały.
- Gdzie ty mieszkasz?
- Między swemi.
- W jakim kraju?
- W polskiej ziemi.
- Czem ta ziemia?
- Mą Ojczyzną.
- Czem zdobyta?
- Krwią i blizną.
- Czy ją kochasz?
- Kocham szczerze.
- A w co wierzysz?
- W Polskę wierzę.
- Coś ty dla niej?
- Wdzięczne dziecię.
- Coś jej winien?
- Oddać życie.

*Nigdy nie zostanie zapomniany autor tego wiersza Władysław Bełza — poeta,
„który uczył dzieci najlepiej kochać Polskę”, myśleć i czuć po polsku.*



Gazeta uczniów
Szkoły Podstawowej
i Gimnazjum

Rok 2011, Listopad
Cena 0,50 zł

W tym numerze:

Spotkanie z pisarką 1

Akcja sklepiu
szkolnego 3

Limeryki 5

Hity kinowe 9

Skład redakcji:

Karolina Feluś

Agnieszka Janik

Aleksandra Hajto

Magdalena Hajto

Tomasz Maczek

Aleksandra Grzybek

Maciej Wesółowski

Adrian Samek

Opiekunowie:

P. Jolanta Sajkowska

P. Lucyna Zabagło



Spotkanie z pisarką

20 października uczniowie Szkoły Podstawowej im. T. Kościuszki w Czernichowie spotkali się z pisarką - panią Beatą Ostrowicką. Autorką takich książek jak: „Eliksir przygód”, „Zaczarowana szkatułka”, „Zaledwie kilka chwil”, „Miśka rządzi” i wielu innych.

Podczas spotkania trwającego 4545 min. dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy!, np. jak wygląda proces powstawania książki od rękopisu do egzemplarza, który możemy kupić w księgarni.

Później pani Ostrowicka opowiadała o swoich powieściach (prezentując egzemplarze), debiucie literackim w 1995 r. - „Niezwykłe wakacje”- za który otrzymała nagrodę. Zachęcała

do przeczytania książki napisanej w 2004 r. pt. „Świat do góry nogami” i nagrodzonej wpisaniem na Honorową Listę im. H.Ch. Andersena.

Na sali nastąpiło ożywienie, gdy pisarka zaprezentowała lalki wykorzystane w przedstawieniu napisanym na podstawie jej powieści pt. „Strychowe opowieści”, każdy uczeń chciał dokładnie obejrzeć, a nawet dotknąć szmacianych bohaterów.

Gdy zmęczyła nas ilość informacji w ramach „przerywnika” pisarka czytała nam zagadki, niektóre były naprawdę trudne. Nawet towarzyszące nam nauczycielki musiały długo zastanawiać się nad odpowiedzią.

Całkowite rozluźnienie nastąpiło jednak podczas zadawania pytań

autorce, zwłaszcza, gdy Kuba Sądół zapytał o wysokość wynagrodzenia za napisanie jednej książki. Ale były też inne pytania, np. skąd pani Ostrowicka czerpie pomysły, z której książki jest najbardziej dumna, której nie lubi.

Spotkanie zakończyło się rozdawaniem autografów, każdy chciał zdobyć tak cenną pamiątkę.

Zachęcamy do czytania powieści Beaty Ostrowickiej.

Sara Kraj i Kornelia Morawska

Wywiad z panią Joanną Mach

Uczy pani języka angielskiego. Czy od zawsze chciała pani wykonywać ten zawód i dlaczego akurat wybrała pani język angielski?

- Nauczycielką chciałam być już w przedszkolu. Później te plany się zmieniły. Chciałam zostać podróżnikiem, przewodnikiem wycieczek lub stewardessą. Pomysł na bycie nauczycielką powrócił dopiero w trakcie studiów. A angielski wybrałam po prostu dlatego, że lubiłam uczyć się języków obcych. Umiejętność porozumiewania się obcokrajowcami lub czytanie książek w oryginale sprawiała mi przyjemność i tę wiedzę oraz zainteresowania chciałam pokazać i przekazać innym.

Praca z uczniami bywa nierzadko trudna. Czy lubi pani współpracować z uczniami i co w tej pracy sprawia pani największą satysfakcję?

- Pewnie gdybym nie lubiła pracy z dziećmi i młodzieżą nie pracowałabym w szkole. Bardzo się cieszę, kie-

dy widzę efekty mojej pracy i zaangażowanie uczniów.

Która klasa jest pani ulubioną i dlaczego?

- Tak naprawdę o każdej klasie można by powiedzieć coś dobrego, tak więc nie wyróżnię tutaj żadnej z klas.

Porozmawiajmy o zainteresowaniach. Co pani lubi robić w wolnym czasie?

Ostatnio mam raczej niewiele wolnego czasu, ale lubię czytać książki i spotykać się z przyjaciółmi.

Czy uczyła się pani kiedykolwiek innego języka niż angielski? Jeśli tak, to jaki/e to język/i?

W szkole podstawowej uczyłam się języka niemieckiego i rosyjskiego. Wtedy jeszcze nie było w mojej szkole języka angielskiego. W siódmej klasie miałam pierwsze spotkanie

z językiem angielskim. Raz w tygodniu brałam udział w zajęciach prowadzonych przez „dojazdową” szkołę językową. Tak naprawdę języka nauczyłam się w liceum, które wybrałam sobie jako laureatka Olimpiady Języka Rosyjskiego. W liceum przez pewien czas uczyłam się też języka hiszpańskiego.

Jak się pani u nas pracuje?

Pracuje mi się tutaj dobrze. Jest tu wielu sympatycznych i ambitnych uczniów, z którymi praca daje satysfakcję. Na pewno będę Was miło wspominać

Redakcja Szkolniaka bardzo dziękuje za udzielenie wywiadu. Życzymy pani satysfakcji z wykonywanego zawodu oraz pogłębiania swoich zainteresowań.

Newsy szkolne

Akcja sklepiku szkolnego

Od 4 września Agnieszka Janik wraz z Anią Jankowicz i Pauliną Kowal sprzedajemy w sklepiku szkolnym. Pewnego dnia podczas ścierania kurzu z mebli zauważyliśmy, że z tyłu szafki zapisana jest data 1996 rok. Wynika z tego, że te meble są widocznie starsze niż my. Co z tego wynika? W szkole wciąż brakuje funduszy na modernizację sklepiku. Tę sprawę wraz z koleżankami chciałybyśmy wziąć w swoje ręce. Mamy więc kilka pomysłów, aby zebrać potrzebne nam fundusze. Chciałybyśmy na przykład zorganizować dyskotekę. Zysk z biletów przeznaczylibyśmy na sklepik. Musimy najpierw uzyskać aprobatę pana dyrektora, pani Zofii Grzywy oraz Samorządu Szkolnego. Myślimy również o nadaniu nazwy naszemu sklepikowi, bo obecna wywieszka z Biedronką jest nazwą już istniejących sieci sklepów. Mamy nadzieję, że nasze plany powiodą się, dyskoteka dojdzie do skutku i wszyscy poprą naszą akcję, o co wszystkich uczniów serdecznie prosimy.

Dziewczyny ze sklepiku szkolnego



Halloweenowa lekcja

27 października w klasach IIAG oraz IIBG, w grupie rozszerzonej, odbyła się bardzo ciekawa lekcja języka angielskiego. Jej głównym tematem było oczywiście Halloween. Pani Joanna Mach przygotowała dla nas ciekawą legendę dotyczącą tego święta (oczywiście w języku angielskim). Po omówieniu tej krótkiej legendy mieliśmy czas na ciekawe zabawy.

Najpierw dobieraliśmy się w trzyosobowe lub dwuosobowe zespoły. Każda drużyna dostała po rolce papieru toaletowego. Jedna osoba z drużyny musiała „zawinąć” drugą osobę w ten papier, robiąc z niej w ten sposób mumię. Reszta klasy wybierała osobę, która została najlepszą mumią, czyli najdokładniej i najszybciej „zawiniętą” w papier. Zabawa ta została przyjęta bardzo pozytywnie przez klasę, gdyż prawie przez cały czas się śmialiśmy.

Kolejna zabawa, to zabawa w przeprawę. Przygotowaliśmy cztery kartki papieru A4. Na środek klasy wychodzili po dwie osoby, które dostawały po dwie kartki. Ich zadaniem było przejść całą długość klasy, chodząc tylko po kartkach. Osoba, która stała na podłodze – przegrywała.

Poza tym dwie osoby przygotowały na tę lekcję halloweenowe lampy.

Lekcja ta była bardzo interesująca i różniła się od wszystkich poprzednich. Mam nadzieję, że nauczyciele

częściej będą organizować nam takie zabawne i pomysłowe lekcje.

Aleksandra Hajto IIAG

Wyniki zbiórki makulatury

Podstawówka:

1a - 213 kg
1b - 287,5 kg
2a - 180,5 kg
2b - 123,5 kg
3a - 154 kg
3b - 193,5 kg
4a - 328 kg
4b - 146 kg
5 - 325,5 kg
6a - 139,5 kg
6b - 791,5 kg

Gimnazjum:

I A - 1337 kg
I B - 281,5 kg
II A - 10 151,5 kg
II B - 10 522,5 kg
III - 11 623 kg

Klasy II A oraz III otrzymają nagrody pieniężne w wysokości 600 zł, natomiast klasa 6b - 200 zł, a 1 b - 100zł.

Aleksandra Grzybek kl. II A

Aniołkowo

*„Kolorowe Anioły skrzydlate
prosto z nieba niosą nam dary,
bezszelestne i niewidzialne -
ale bez nich świat byłby szary...”*

Beata Kołodziej

Raz w miesiącu, w niedzielę o godzinie 10.40 w świetlicy szkolnej spotykają się dzieci przedszkolne wraz ze swoimi

rodzicami na wspólnym chwaleniu Boga śpiewem, tańcem, słowem i zabawą. Spotkania te nazwano ANIOŁKOWEM, ponieważ jego najmłodsi uczestnicy (i nie tylko) chcą zawsze słuchać dobrych rad swoich Aniołów, czyli Przyjaciół prowadzących nas do Nieba. Podczas każdego spotkania dzieci przygo-

towują dary, które następnie składają Bogu na ołtarzu podczas niedzielnej Eucharystii.

Serdecznie zapraszamy do ANIOŁKOWA już w listopadzie.

Dzień Edukacji Narodowej w naszej szkole

„Vivat academia, vivat profesores!” początku inscenizacji zobaczyliśmy śpiewa się zwykle w szkołach wyższych, ale ta piosenka jest jak najbardziej adekwatna do dnia 14 października. Dnia, w którym o godzinie 13:00 na sali gimnastycznej odbyły się uroczyste (w żartobliwej formie) obchody święta nauczycieli. Na początku, w części oficjalnej pan dyrektor wręczył nagrody dyrektora dla zastępowanych nauczycieli i pracowników oświaty. Potem pan wójt Szymon Łytek wręczył nagrody pani dyrektor i panu dyrektorowi, a następnie obdarował dyrekcję kwiatami, życząc dalszych sukcesów. Potem panie z Rady Rodziców przekazały panu Pagaczowi bukiet słoneczników z życzeniami dla wszystkich nauczycieli.

I wreszcie oczekiwana przez wszystkich część artystyczna przygotowana przez uczniów naszej szkoły pod kierunkiem opiekunów samorządu. Na

początku inscenizacji zobaczyliśmy Klaudię Lelek, w roli matki jednego z uczniów, w którego wcielił się Kamil Zajac. Odśpiewał on szkolną wersję „Autobiografii”. To mniej więcej było o tym, jak po „usłyszeniu techno luz przestał nagle kuć”. Całe przedstawienie to odtworzenie w zabawny sposób różnych lekcji m.in. języka polskiego, matematyki czy historii. Wśród aktorów mogliśmy także zobaczyć takie szkolne osobistości, jak Aleksandra Grzybek, Paulina Kowal, Patrycja Sroka, Aleksandra Celer, Klaudia Wyzgał, Anna Tałach, Agata Jurkowska.

Prowadząca Sara Kraj zapowiedziała skecz pt. „Biblioteka”, w którym w rolę ulizanego bibliotekarza wcielił się Damian Kowalik, a niewykształconego czytelnika biblioteki zagrał Grzegorz Płaneta, który, jak mamy nadzieję, przekreślił tytuł „Pana Wołodjowskiego” wyłącznie na potrzeby

skeczu ;).

Na końcu wystąpił chór, który od września systematycznie i ochoczo przygotowywał się do występu pod batutą pana Mariusza Piejko.

Widzami akademii byli nauczyciele i najmłodsi uczniowie naszej szkoły. Uczniowie Gimnazjum mieli wielką ochotę również dołączyć do tego jakże zacnego grona, aczkolwiek dyrektorka z niewiadomych powodów na to nie zezwoliła. W imieniu kolegów i koleżanek z roczników 1996-1998 serdecznie prosimy, żeby w miarę możliwości się to nie powtórzyło.

Redakcja Szkolniaka

Urodziny

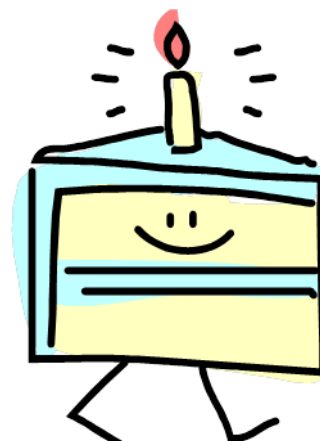
Szkoła Podstawowa:

Ia
Mikołaj Hajto
Ewelina Kapusta
Ib
Dominik Machaczka
IIa
Mateusz Jurkowski
Marlena Żmuda
IIIa
Jakub Jurkowski
IIIb
Michał Zalewski
IVa
Aleksandra Celer
Maciej Figuła

VIa
Józef Kołodziej
VIb
Adam Chmielak
Mateusz Harmatys

Gimnazjum:

IA
Aneta Osowiecka
IB
Daria Hajto
Filip Kamiński
Marcin Rakoczy
III
Patrycja Sz wajda
Kamil Zawada
Adrian Ziarko



Wszystko, co było Waszym
marzeniem...
Co jest i będzie w przyszłości,
Niech nie mija
z cichym westchnieniem
Lecz niech się spełni w całości.

LIMERYKI

PANNA EWA

W Warszawie panna Ewa
postanowiła wyciąć z lasu drzewa.
Ale zwierzęta się zbuntowały
I wyciąć lasu nie dały,
więc nie zostały wycięte drzewa.

OGÓREK

W Szczytnie pewien ogórek
postanowił znaleźć sznurek.
Szukał za wielkim lasem
I nawet zaśpiewał basem,
więc usiadł smutny na murek.

WIEWIÓRKA

W Sandomierzu była wiewiórka,
mieszkała w ogródku u Jurka.
Lubiła patrzeć na słońce,
ponieważ było gorące.
A w zimie mieszkała u wujka.

PIES

Pewien pies z Itaki
miał ochotę na kurczaki,
najlepiej we własnym sosie.
Lecz kury miały go w nosie,
więc musiał zjeść buraki.
Magdalena Robakiewicz kl. VI a

Pewna pani ze Szczurowa
pojechać raz chciała do Głogowa.
W pociągu siedzi,
myślą sąsiedzi.
Z łóżka nie wstała, nie pojechała.

Raz pewien dżentelmen
z Golmunowa

obraz wielki chciał malować.

Kupił płótno i pędzle,
wziął paletę w swe ręce,
lecz natchnienie raczyło się schować.
Klaudia Feluś kl. VI a



Jesteśmy uczniami szóstej klasy,
a wszyscy traktują nas jak bobasy.
Mamy już po 12 lat
i przed nami cały świat.
Szósta a wiele żartów zna.
Mateusz Kupiec kl. VI a

Raz żył pewien pan w Warszawie.
Słonecznego dnia kąpał się w stawie.
Po stawie pływały łabędzie,
O Boże, co to będzie?
Ma teraz kąpiel w obawie.
Mateusz Zalarski kl. VI a

KOTEK

Pewnego razu pan Kotek
wskoczył szybko na płotek.
Postanowił się nie nudzić
i piosenkę wnet zanucić.
Kotek nie chciał robić psotek.
Dominika Szarek kl. VI a

DZIECI

Pod lipą na skwerze w Krakowie
dzieci było wielkie mrowie.
Jadły żelki i się śmiały,
aż je brzuchy rozboleły.
Pod lipą na skwerze w Krakowie.

KRASNOLUDKI

W pewnej miejscowości Lisów
było bardzo dużo cisów.
Krasnoludki tam mieszkały
i rodziny swoje miały.
W pewnej miejscowości lisów.
Paulina Kosek kl. VI a

Był sobie pewien pies,
co bardzo lubił jeść.
I byłby ogród zniszczony cały,
gdyby się dziki go nie bały.
Często tych dzików było pięć.
Wojciech Gomółka kl. VI a

Radiowęzeł

CO JEST GRANE?

Nasze szkolne radio nazywa się „MUS”. Na przerwach raz na jakiś czas grane są znane utwory. Atmosfera w jakiej są wykonane jest nie do przyjęcia. Nie ma też przesłań tematycznych, np.: życzenia na Dzień Nauczyciela. Nie można wysłuchać utworu do końca. Raz piosenka idzie cicho, raz za głośno, czasami szumi, strzela i charczy.

ZMIENIŃMY TO !!!

Radio powinno grać na przerwach 10 - 15 minutowych od początku przerwy do jej końca. Nie powinno się przerywać utworu w połowie i zaczynać nowego.

MAMY POMYSŁ!

Radio powinno składać życzenia np.: na Dzień Chłopaka czy na Dzień Nauczyciela. Można podzielić piosenki na gatunki. Każdy gatunek przypada

na inny dzień tygodnia np.:
pon. -POP, wt. - HIP-HOP,
śr.-REGGAE, cz.—ROCK lub METAL,
pt.-DISCO lub itp.



Wiedza i doświadczenie w pracy pedagogicznej

Z Panem Zbigniewem Wasilewskim nauczycielem o długoletnim stażu rozmawiał Miłosz Ziarkowski.

MZ- Żeby dziś być nauczycielem, trzeba ukończyć studia. Jakie wykształcenie było wymagane, gdy Pan zaczynał pracę w tym zawodzie?

ZB- Dawniej wystarczyło ukończyć liceum pedagogiczne lub studium nauczycielskie, które uprawniały do nauczania, ale tylko w szkołach podstawowych.

MZ- Jaki obraz dzieci zapamiętał Pan z lat swojej praktyki nauczycielskiej?

ZB- Szczególnie zapamiętałem obraz tych dzieci, które zachowywały się naganie na lekcjach, tzw. „żywe srebra”, takich uczniów pamięta się długo.

MZ- Jakie metody nauczania były najczęściej stosowane w czasach, gdy pracował Pan w szkole?

ZB- Były to metody przeważnie werbalne. Mało było wówczas pomocy naukowych i dlatego dominowały metody słowne.

MZ- Czy skala ocen na przestrzeni lat uległa dużym zmianom? Jak nazywały się oceny z zachowania?

ZB- Ulegały zmianom oceny z przedmiotów, jak i zachowania. Skala jest teraz większa niż wcześniej. Dawniej najniższą oceną była ocena niedostateczna czyli dwójka a najwyższą piątka. Dziś mamy skalę sześciostopniową. Zachowanie nazywało się wcześniej sprawowaniem i było oceniane według tej samej skali co przedmioty.

MZ- We współczesnej szkole największym zainteresowaniem wśród uczniów cieszą się zajęcia sportowe i praca z komputerem. Jakie kółka zainteresowań preferowali Pana wychowankowie?

ZB- Jeśli chodzi o kółka zaintereso-

wań to szczególnym zainteresowaniem cieszyły się kółka przyrodnicze, geograficzne, turystyczne i sportowe, czyli takie zajęcia, które przeważnie odbywały się w terenie. A więc różnego rodzaju pomiarów, obserwacje astronomiczne, czasem nawet w porze nocnej, np. szukanie na niebie Gwiazdy Polarnej.

MZ- Jak bardzo zmienił się wygląd szkoły na przestrzeni lat pana nauczania w Czernichowie?

ZB- Szkoła jako instytucja i szkoła jako budynek - wszystko się zmieniło. Szkoła przeszła ogromne zmiany. Zmiany zarówno systemowe, zmiany organizacyjne, a nawet ustrojowe. Przede wszystkim szkoła zmieniła się na plus pod tym względem, że już od 22 lat przekazujemy w niej prawdę. Tego wcześniej nie było. Spytajcie swoich rodziców czy dziadków, oni wiedzą najlepiej. Są też minusy, szkoła przechodzi wciąż wiele reform. Wiele z nich nie zostało dokończonych. Tym nie mniej macie szczęście, że uczyicie się w takiej szkole, jaka jest dzisiaj.

MZ- Nauczycielowi największą satysfakcję dają sukcesy jego uczniów. Miał Pan z pewnością wychowanków, którzy po ukończeniu szkoły zrobili karierę, osiągnęli sukces?

ZB- To prawda, takich uczniów miałem wielu. W ciągu długoletniej praktyki pedagogicznej wyedukowałem prawie 2 tys. absolwentów, z których zdecydowana większość osiągnęła sukces w życiu. Niektórzy z nich zajmują eksponowane stanowiska zarówno w kraju jak i poza jego granicami. Część moich wychowanków zastało nauczycielami - pięciu z nich pracuje w naszej szkole.

MZ- Na co zwracał Pan szczególną uwagę w pracy pedagogicznej?

ZB- Moim zdaniem w pracy pedago-

gicznej najważniejsze są dwie kwestie. Po pierwsze trzeba być dobrze przygotowanym pod względem merytorycznym i metodycznym do nauczania określonego przedmiotu i po drugie - trzeba być obiektywnym w ocenie uczniów. Te dwie cechy uważam za priorytetowe w moim zawodzie.

MZ- Najbardziej charakterystyczne cechy byłych dyrektorów to...

ZB- Byli (i są) to ludzie kompetentni, dobrze znający się na nadzorze i na organizacji pracy w szkole.

MZ- Jakie zabawy preferowali Pana uczniowie w czasie przerw międzylekcyjnych?

ZB- Chłopcy najbardziej lubili na przerwach grać w piłkę a dziewczęta spacerować.

MZ- Przypomina Pan sobie anegdoty związane ze szkołą, nauczycielami i uczniami? Jakies zabawne wydarzenia?

ZB- Parę lat temu jedna z uczennic kończąca gimnazjum zapytana o stolicę Polski odpowiedziała bez wahania Kraków. Takie sytuacje się zdarzają. Albo inny uczeń miał pokazać na mapie wyspę Kubę w Ameryce Środkowej. Zapytany, gdzie leży Kuba odpowiedział krótko - Kuba dzisiaj leży w łóżku, bo jest chory.

MZ- Jakich uczniów się najbardziej pamięta, zdolnych, łobuzowatych czy nieuków ?

ZB- Powiedziałem na wstępie, że najbardziej zapamiętuję uczniów łobuzowatych, co wcale nie znaczy, że zapomina się o tych zdolnych i grzecznych.

MZ- Dziękuję za rozmowę.

ZB- I ja dziękuję. Gorąco pozdrawiam zespół redakcyjny „Szkolniaka” i Waszych opiekunów.

Sprawozdanie z wycieczki

Dnia 3 października 2011 roku odbyła się wycieczka do Kina Kijów i Radia Kraków.

Uczestniczyły w niej klasy I AG, II AG, II BG. Wyjazd był o godz. 7⁵⁰, a powrót o godz. 14³⁰.

Najpierw zwiedziliśmy Radio Kraków. Dowiedzieliśmy się, jak pracują dziennikarze i wszyscy inni pracownicy radia. Byliśmy w studiu i widzieliśmy przez ogromną szybę p. Magdę (dziennikarkę Radia Kraków), jak przeprowadzała wywiad z gośćmi. Poznaliśmy sprzęt i jego

budowę. Potem pojechaliśmy do Kina Kijów na film pt.: „1920. Bitwa warszawska” w reżyserii Jerzego Hoffmana. W rolach głównych wystąpili Natasza Urbańska i Borys Szyc. Marszałka Józefa Piłsudskiego zagrał Daniel Olbrychski. Film opowiadał o Bitwie warszawskiej, która trwała od 13 do 16 sierpnia 1920 roku. Na początku mieliśmy taką mini lekcję na temat wydarzeń historycznych. Film trwał ok. 1 godz. 45 min.. Dowiedzieliśmy się, jak wyglądał przebieg tej bitwy.

Efekty jak na pierwszy, polski film w 3D, były super.

Po seansie udaliśmy się do autobusu. Ta wycieczka była bardzo ciekawa. Myślę, że ona podobała się wszystkim uczestnikom.

Aleksandra Zabagło
kl. I AG



Moda i Uroda

Zarówno w kalendarzu jak i za oknem jesień. W tym miesiącu nadal królują jaskrawe kolory, najlepiej od stóp do głów w jednym kolorze. Jeśli nie masz odwagi ubrać się cała na niebiesko czy zielono, warto zainwestować w jaskrawe dodatki. Noś po kilka kolorów na raz! Ten miks teraz jest zdecydowanie trendy! Bluzka koszulowa to niezbędny element jesiennej garderoby! Można nosić ją niemal do wszystkiego i na różne sposoby.

Guziki pod szyją możesz rozpiąć, poza modnym w tym sezonie fasonem z kokardą. Najlepiej połączyć koszulę z męskim garniturem! Ostatnio na topie są też czarne ramoneski ze skóry oraz spodnie rurki a'la dresy. Najmodniejsze buty tej jesieni to ciężkie, militarne kozaki za kostkę, uniwersalne oficerki, botki, jak i również emu!

Fryzura: warkocz. Najmodniejsze są nisko zaplecione, zmierzwione, potar-

gane, koniecznie grube i dość luźne!

Oczy podkreślony eye-linerem, a usta w kolorze cielistym są hitem tego sezonu.

Powodzenia w eksperymentowaniu.

Faustyna Łukowska



WYBORY PARLAMENTARNE 2011

Państwowa Komisja Wyborcza podała oficjalne wyniki wyborów parlamentarnych. PO wprowadziła do nowego Sejmu 207 posłów, PiS - 157, Ruch Palikota - 40, PSL - 28, SLD - 27. Frekwencja wyborcza wyniosła 48,92%. W wyborach parlamentarnych PO otrzymała 39,18% głosów, PiS 29,89%, Ruch Palikota 10,02%, PSL 8,36 %, a SLD 8,24 %. Do Senatu dostały się komitety: PO - 63 mandaty, PiS - 31, PSL - 2 oraz kandydaci niezrzeszeni - 4 (M. Borow-

ski, W. Cimoszewicz, K. Kutz, J. Obremski).

Aleksandra Grzybek kl. II A
źródło: www.rp.pl

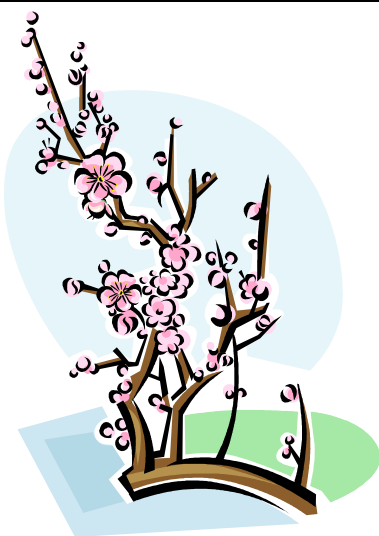
Nasze opinie.

Jak widzimy dobrze wypadł Ruch Palikota, który zdobył bardzo dużo głosów, chociaż przedstawił dość niepopularny plan zalegalizowania marihuany. Nasi rodzice i w większości rodzina popierali w 100% PiS, opierając się głównie na stwierdze-

niach, że Tusk jest zbyt wylewny i źle gospodaruje pieniędzmi Polaków oraz nie spełnia tego, co obiecuje. Wygrała PO i tak zdecydowała większość naszego społeczeństwa. Ciekawe dlaczego?



Uzupełnij sudoku



8			4	6			7
					4		
	1				6	5	
5		9		3	7	8	
				7			
	4	8		2	1		3
	5	2				9	
		1					
3			9	2			5



Połącz wydarzenia z datami

Wydarzenia	Daty
Chrzest Polski	
	1773 r.
III rozbiór Rzeczypospolitej	
	1364 r.
Podział Polski na dzielnice	
	1025 r.
Wojna trzynastoletnia	
	1410 r.
Cud nad Wisłą	
	2004 r.
Polska członkiem NATO	
	1830-1831 r.

966/powołanie Komisji Edukacji Narodowej/
bitwa pod Grunwaldem/
Polska wchodzi do Unii Europejskiej/1454-
1466/1920/1138/
powstanie listopadowe/
utworzenie Uniwersytetu w Krakowie/
koronacja Bolesława Chrobrego/1795/1999



Kim był Józef Piłsudski ?

Józef Klemens Piłsudski urodził się 5 grudnia 1867 w Żuławie pod Wilnem, a zmarł 12 maja 1935 w Warszawie. Był polskim działaczem niepodległościowym, dowódcą, żołnierzem, politykiem, Naczelnikiem Państwa polskiego w latach 1918-1922 i naczelnym wodzem Armii Polskiej od 11 listopada 1918, pierwszym Marszałkiem Polski od 1920; dwukrotnym premierem Polski (1926-1928 i 1930), twórcą tzw. rządów sanacyjnych w II Rzeczypospolitej, wprowadzonych w 1926 roku po zamachu stanu, współzałożycielem PPS (OB PPS). W młodości, podczas prowadzenia działalności konspiracyjnej znany był pod pseudonimami Wiktor i Mie-

czysław. Pośród zwolenników Piłsudskiego, zwłaszcza z czasów służby w Legionach Polskich, używano jego przydomków - Komendant, Dziadek i Marszałek. Najważniejszymi orderami, które otrzymał były Order Orła Białego oraz Virtuti Militari.

Aleksandra Grzybek kl. II A
źródło: www.wikipedia.pl

Harry Potter

15 lipca w kinach na całym świecie pojawił się ostatni film z serii Harry Potter „Insygnia Śmierci część II”. Widzimy tam ostateczną walkę Harry’ego z Lordem Voldemortem. Film wyreżyserował David Yates odpowiedzialny za trzy poprzednie części. Premiera filmu na DVD 11.11.11.

Joanne Kathleen Rowling przed napisaniem serii była samotną, ubogą matką. Pierwsze szkice do powieści powstały na serwetkach w pubie „The Elephant House”. Pierwszy tom powieści odrzuciło 12 wydawców. Wydany 30.07.1997 roku „Harry Potter

i Kamień Filozoficzny” przetłumaczono na 67 języków. Książka doczekała się ekranizacji w 2001 roku. Reżyserem był Chris Columbus. Film do dziś obejrzało 976 475 550 widzów. Kolejne filmy i książki biły rekordy popularności na całym świecie. Powstały też gry na motywach każdego filmu oraz jedna o Mistrzostwach Świata

w Quidittchu.

Chociaż to oficjalnie był ostatni film o młodym czarodzieju, nie wyklucza się powstania kolejnych filmów o Hogwarcie. Głównie dlatego, by zarobić jeszcze więcej – ostatnia część zarobiła

miliard dolarów w 17 dni. Według mnie, nie trzeba robić kolejnych filmów dla pieniędzy, ponieważ tracą swoją magię.

A teraz wykreślanka dla Potteromaniaków. Znajdź ukryte pionowo i poziomo horkruksy. Powodzenia!



G	D	I	A	D	E	M	N	N
U	Z	Z	N	S	H	M	I	A
L	I	I	U	K	A	E	W	G
S	E	O	C	D	R	D	F	I
D	N	H	Z	W	R	A	E	N
H	N	M	A	O	Y	L	U	I
P	I	E	R	Ś	C	I	E	Ń
R	K	Y	K	A	Y	O	P	I
F	E	S	A	G	N	N	S	P

Hity kinowe

PRZYGODY TINTINA

Film zrealizowany na podstawie kultowego belgijskiego komiksu, o Tintinie – młodym podróżniku i reporterze rozwiązującym tajemnice świata.

W pierwszym z trzech planowanych filmów ten nieustraszony reporter, jego niesforny, ale oddany pies Snowy oraz skłonny do bijatyk kapitan Haddock wyruszają, aby odnaleźć od dawna zaginiony statek, który kryje tajemnicę starożytnego skarbu ... i klucz do odwiecznej klątwy. Film wyreżyserowali Steven Spielberg i Peter Jackson. Jest zrealizowany w technologii 3D. W kinach od 4 listopada.

SAGA ZMIERZCH:

PRZED ŚWITEM część I

Pierwsza część finału najpopularniejszej sagi na świecie! Tak jak "Harry Potter i Insygnia Śmierci", ostatnia książka została podzielona na dwie części.

Po pięknym ślubie i hucznym weselu, Bella

(Kristen Stewart) i Edward (Robert Pattinson) wyjeżdżają na miesiąc miodowy do Rio de Janeiro. W tym gorącym mieście karnawału, młodzi mogą wreszcie w pełni cieszyć się sobą. Wkrótce Bella odkrywa, że jest w ciąży. Pełne dramatyzmu narodziny dziecka rozpoczynają łańcuch nieodwracalnych zdarzeń – Edward decyduje się podarować Belli ... nieśmiertelność. Pojawienie się nowego członka w rodzinie budzi niepokój Volturi – przywódców świata wampirów. Czy Edwardowi uda się ocalić to co kocha najbardziej?

Film można będzie oglądać w 3D. W kinach od 18 listopada.

MALI AGENCI 4D:

WYŚCIG Z CZASEM

Ten film zrealizowany został w technologii 4D, to znaczy, że oprócz specjalnych okularów dostaniemy zapachowe karty zdrapki, które będziemy zdrapywać w odpowiednich momentach filmu.

Marissa (Jessica Alba) wcale nie jest zwykłą gospodynią domową. Może i jest żoną słynnego reportera, kochającą i cierpliwą matką Rebeki i Cecila, ale należałoby dodać do tego jeszcze... że jest agentką specjalną w stanie spoczynku. Świat Marissy zostaje wywrócony do góry nogami, gdy maniakalny Timekeeper (Jeremy Piven) grozi przejściem planety, a ona zostaje wezwana do działania przez szefa organizacji, w której utworzono oddział Małych Agentów. Do akcji wkraczają również Rebecca i Cecil. Tym razem muszą odłożyć kłótnie na bok i razem z macochą stworzyć zespół, który przy pomocy hiper-wymyślnych gadżetów ocali świat, a skutecznością zawstydzi nawet Jamesa Bonda.

W kinach od 18 listopada.

Tomasz Maczek

Dowcipy

Co robi Polak, kiedy Polska wygrywa mistrzostwa świata w piłce nożnej?

Gasi playstation i idzie spać!



Jak nazywa się polski samochód dostawczy?

Taczka.



Francuz, Anglik i Polak złapali złotą rybkę, która w zamian za uwolnienie, obiecała spełnić każdemu po jednym życzeniu.

- Ja mam taką brzydką i starą żonę - mówi Francuz - chcę, żeby była ładną i młodą kobietą.
- Mój szef w pracy ciągle się mnie czepia - mówi Anglik - daj mi nową pracę z wyższą pensją.
- Mój sąsiad ma stado krów - mówi Polak - spraw, aby mu te krowy pozdychały...



- Dlaczego Michael Schumacher zatrudnił sześciu polskich mechaników?

- Bo najlepiej pchają jego samochód!



Kowalski i Malinowski pojechali do roboty do Anglii. Po kilku miesiącach wraca tylko Kowalski.

Znajomi go pytają:

- A gdzie masz Malinowskiego?
- Został, sklep otworzył - odpowiada.
- Po trzech miesiącach? Jak?
- Normalnie, łomem - odpowiada Kowalski.



Czy wiesz, że to Polacy wymyślili triathlon?

Tak, bo tylko Polak idzie na basen pieszo, a wraca rowerem.



Młody polski malarz sprzedaje swój najnowszy obraz anonimowemu polskiemu nabywcy, mówiąc:

- Pewien Japończyk chciał mi za niego dać tysiąc dolarów.
- Mogę panu dać najwyżej dwieście.
- A bierz pan! Przecież nie można dopuszczać, aby nasze arcydzieła opuszczały Polskę.



Dlaczego David Copperfield musiał odwołać swój występ w Polsce? Nikt nie był nim zainteresowany. W Polsce to normalne, że coś znikła.

Dlaczego nie powinieneś spychać z drogi Polaka jadącego na rowerze?

Możliwe, że to twój rower.



Zdanie z 9 wyrazami i 4 kłamstwami?

Uczciwy Polak jedzie trzeźwy swoim własnym samochodem do pracy.



W dużym samochodzie jedzie trzech Polaków. Kto prowadzi? Policjant!



Jak nazwać Polaka bez rąk? Godnym zaufania!



Co robi Japończyk, gdy chce otrzymać podwyżkę? Pracuje jeszcze lepiej niż dotychczas.

A co robi Polak, gdy chce dostać podwyżkę? Strajkuje.

